Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, PONIEDZIAŁEK 17 LISTOPADA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 314

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Wzrost opozycji przeciw Mussoliniemu.

Dyktator włoski za przystąpieniem Niemiec do Ligi narodów.

Rzym, 16 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

We wczorajszem głosowaniu nad votu zaufania dla rządu, zarządem głosowało 315 faszystów i liberałów z obozu Salandry, przeciwko rządowi zaś głosowało 6 posłów z grupy Giolittiego. Wstrzymał się od głosowania Orlando oraz 26 b. uczestników wojny. Przejście Giolittiego do opozycji wywarło wielkie wrażenie. W ciszy i skupieniu wysłuchano deklaracji Giolittiego, który wyjaśnił powody, które skłoniły go do głosowania przeciwko rządowi. Wśród wstrzymujących się od głosowania znajduje się również b. wiceminister w gabinecie Mussoliniego, Vinzi.

Dyskusja oczekiwana jest tutaj z wielkiem zainteresowaniem, Zapisało się do niej już 43 mówców.

Według wiadomości „Piccolo" posłowie, byli uczestnicy wojny, którzy wstrzymali się od głosowania, zastrzegli sobie określenie swego stanowiska w czasie dyskusji nad polityką wewnętrzną.

Po dyskusji nad polityką wewnętrzną rząd postawi raz jeszcze kwestje zaufania.

MUSSOLINI TEŻ PRAGNIE POKOJU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 16 listopada.

Mussolini wygłosił w izbie przemówienie, poświęcone polityce zagranicznej. Przemówienie to nacechowane było wielkim spokojem. Mussolini twierdził, że jego polityka zagraniczna opiera się na dążeniu do pokoju. Omawiając działalność Ligi Narodów Mussolini wypowiedział się za przystąpieniem do niej Niemiec.

Rzym, [illegible] listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

Zwraca tu powszechną uwagę ta okoliczność, że Mussolini zażądał od parlamentu włoskiego votum zaufania dla swej polityki zagranicznej, nie zaś dla całokształtu swej polityki. Wobec tego parlament włoski nie będzie dyskutował nad wewnętrznymi sprawami Włoch.

Francja pracuje z całym zapałem nad dziełem pokoju,

oświadczył Herriot w mowie wygłoszonej w Luksenburgu

Luksenburg, 16 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś przybył tutaj Herriot, owacyjnie witany przez ludność. Premjer francuski został przyjęty przez wielką księżnę i ks. Feliksa, a następnie obecny był na uroczystości przekazania miastu pomnika „nieznanego żołnierza" ochotników luksemburskiego, oraz żołnierzy francuskich, zmarłych w Luksemburgu.

Podczas uroczystości zabrał głos min. stanu Reuter, który w przemówieniu swem oddał hołd i wyraził wdzięczność tym wszystkim mężom stanu, którzy społ pracują w dziele zapoczątkowanym w Genewie, w dziele uzdrowienia moralnego i dążących do zapomnienia pokoju.

Wodpowiedzi zabrał głos Herriot, który stwierdził, że bezpieczeństwo narodu zapewnione będzie wtedy, gdy pokój będzie przygotowany. Nad działalnością której podwaliny położonue zostały w Genewie Francja, mówił Herriot, pracuje z całym zapałem i wkłada w pracę tą cały swój genjusz i wszystkie swe siły.

MILLERAND JEST NIESPOKOJNY.

Polska Agencja Telegraficzna

Paryż, 15 listopada.

Były prezydent Millerand wygłosił przemówienie w którem wypowiedział się jako przeciwnik uznania Rosji sowieckiej oraz zniesienia ambasady francuskiej przy Watykanie.

Czy Niemcy się zbroją?

Berlin, [illegible] listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

Biuro Wolfa zaprzecza wiadomościom, jakoby ostatnio miała miejsce konferencja b. admirałów i wyższych oficerów marynarki niemieckiej mającej na celu omówienie sprawy odbudowy floty niemieckiej. Biuro Wolfa zaprzecza również wiadomościom o budowie dwóch krążowników mających posiadać wygląd statków handlowych. W rzeczywistości buduje się jeden krążownik normalnego typu, odpowiadający wymaganiom traktatu wersalskiego.

REWIZJA W BIURZE WYBORCZEM NACJONALISTÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 14 listopada.

Wczoraj policja polityczna dokonała rewizji w głównym biurze wyborczym „Deutschnationale Volkspartei", poszukując broszur monarchistycznych. Fakt ten wywołał w kołach nacjonalistycznych wielkie oburzenie.

Prasa prawicowa wskazuje na stronniczość obecnego rządu, który pragnie skompromitować nacjonalistów w oczach wyborców.

H. Z.

ROKOWANIA HANDLOWE NIEMIECKO-ROSYJSKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, [illegible] listopada.

Wczoraj rozpoczęły się tu niemiecko-rosyjskie rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W LUBLINIE.

Agencja Wschodnia.

Lublin, 16 listopada.

W ocy z piątku na sobotę zostali aresztowani w Lublinie Eckert, Nowaczyński i Dominkow, uważani za przywódców ruchu komunistycznego na terenie lubelskim.

ZJAZD STAROSTÓW ZIEMI WILEŃSK

Polska Agencja Telegraficzna.

Wilno, 16 listopada.

W ciągu dnia wczorajszego obradował pod przewodnictwem p. wojewody Raszkiewicza zjazd starostów ziemi wileńskiej Na porządku dziennym obrad znalazła się sprawa bezpieczeństwa. Dziś toczyły się obrady w dalszym ciągu nad szeregiem kwestji administracyjnych.

POWRÓT P. STANISŁ. GRABSKIEGO.

Agencja Wschodnia.

Lwów, 16 listopada.

„Słowo Polskie" donosi, że z Rzymu powrócił do Lwow aposeł Stanisław Grabski.

GRATULACJE SYNDYKATU DZIENNIKARZY DLA REYMONTA.

Agencja Wschodnia.

Poznań, 16 listopada.

Walne zgromadzenie syndykatu dziennikarzy zachodniej Polski uchwaliło wczoraj na zebraniu wysłać do Reymonta depeszę, zawierającą życzenia i gratulacje z okazji przyznania mu nagrody Nobla.

KALONDER PRZYBĘDZIE DO BERLINA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 16 listopada.

„Germanja" organ centrum, donosi, że prezes komisji mieszanej na Górnym Śląsku, Kalonder, przybędzie do Berlina w przyszłym tygodniu celem omówienia szeregu do niego należących spraw górnośląskich.

ENERGICZNA AKCJA PRZECIW ANTYSEMITOM.

Agencja Wschodnia.

Lwów, 15 listopada.

W związku z zajściami antyżydowskiemi, jakie miały miejsce w akademji rolniczej w Dublinach, senat akademji wydalił kilku studentów.

UROCZYSTOŚĆ BUŁGARSKA KU CZCI SIENKIEWICZA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sofja, 16 listopada.

Odbyła się tutaj uroczystość, urządzona przez towarzystwo słowiańskie ku czci Sienkiewicza. Postanowiono domagać się od ministra oświaty wydania popularnego „Trylogji", oraz rozdawania dzieł Sienkiewicza młodzieży. Nadto towarzystwo wydaje specjalny tom nowel Sienkiewicza.

ZNIESIENIE WALORYZACJI ZALICZEK URZĘDNICZYCH.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Zaliczki na uposażenia służbowe udzielane były i następnie zwracane na podstawie okólnika ze stycznia rb., a więc wydanego przed ustabilizowaniem się naszej waluty.

W myśl tego okólnika zaliczki obliczano w punktach w zależności od obowiązującej w danym miesiącu mnożnej.

Stąd, w razie wzrostu mnożnej, raty zwrotne pożyczek były większe aniżeli odpowiednia część kwoty wypożyczonej. Obecnie ministerstwo skarbu uchyliło pawyższy okólnik o waloryzacji zaliczek z mocą obowiązującą od dnia 1 listopada rb. Dotychczasowe zaliczki przeliczone będą według kursu 38 za punkt (norma październikowa), na przyszłość zaś wszelkie zaliczenia na uposażenie wydawane będą i spłacane w złotych.

Konsolidacja prawicy na Węgrzech.

Ma ona na celu walkę z demokracją.

Budapeszt, 14 listopada.

Dwa ugrupowania polityczne o charakterze prawicowym: „Stronnictwo budzących się Węgier" i „Grupa chrześcijańska" połączyły się pod nazwą Węgierskiej narodowej partji niezawisłej.

Zadaniem nowego stronnictwa jest zwalczanie jaknajkategoryczniej utworzonego niedawno Związku demokratów, a jednym z jego celów — opanowanie magistratem budapeszteńskim.

NOWY MINISTER SPR. ZAGRANICZN. WĘGIER.

Polska Agencja Telegraficzna.

Budapeszt, 16 listopada.

Tiburtius Serdewsky, były podsekretarz stanu w ministerstwie finansów mianowany został ministrem spraw zagranicznych. Członkowi zgromadzenia narodowego Janowi Meyerowi powierzono tękę rolnictwa, a ministrem finansów został Jan Bad.

Przesilenie gabinetowe w Egipcie.

Londyn, 16 listopada.
Agencja Wschodnia.

Zaglul pasza zawiadomił parlament egipski, że z powodu złego stanu zdrowia zgłosił swą dymisję. Prawdziwą jednank przyczyną dymisji paszy jest odmienne zapatrywanie się na politykę jego względem Egiptu.

Zdaniem gabineut egipskiego, należy powołać nowy rząd ,który poprowadziłby politykę energiczniejszą, niż rząd poprzedni. Dotychczasowi zwolennicy Zaglula paszy czynią mu zarzuty, iż nie wyzyskał okazji zawarcia układu z Anglją podczas rządów Mac Donalda.

PREMJER EGIPSKI COFNĄŁ SWA DYMISJĘ.

Polska Agencja Telegraficzna

Kair, 16 listopada.

Biuro Reutera donosi, że Zaglul pasza cofnął swą dymisję.

MANIFESTACJE ZA ZAGLUL-PASZĄ.

Kair, 16 listopada.

Przed gmachhem parlamentu odbyły się tu manifestacje ludności na rzecz pozostania u steru rządu Zaglula paszy. Zaglul pasza zdecydowany jest jednak ustąpić. Zwolennicy jego usiłują wynaleźć drogę, umożliwiającą m upozostanie u władzy.

POLICJA PARYSKA WYKRYŁA OLBRZYMI TRANSPORT LITERATURY PORNOGRAFICZNEJ.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 16 listopada.

Policja paryska wpadła w sobotę na trop jednego z największych transportów literatury i rysunków pornograficznych, które pojawiły się we Francji przywiezione prawdopodobnie z krajów południowej Ameryki. Policja skonfiskowała cały ten transport, który ważył razem przeszło 25 tysięcy klgr. Do przewiezienia go do budynków policyjnych musiano użyć kilkunastu samochodów ciężarowych.

ZJAZD SOWIETÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 16 listopada.

Centralny komitet wykonawczy zw. republik sowieckich postanowił, iż najbliższy zjazd sowietów z całego terytorjum Rosji odbędzie się w kwietniu roku 1925.

Zmiany na terenie sejmowym.

Wszystkie ważniejsze pociągnięcia naszych stronnictw bywają zwykle dyktowane nie chęcią wpływu na rząd i dążnością do zabezpieczenia sobie udziału w realnej pracy, ale rachubą wpłynięcia na masy. Tem się np. tłumaczy, że tak potężne, najliczniejsze w sejmie i senacie stronnictwo, jak Zw. L. N. nie pragnie i nie umie sobie zdobyć nigdy na rząd wpływu; że i obecnie wolało nawet stracić kontakt z rządem, jaki mogło było znakomicie utrzymać, aniżeli zrezygnować z obrachowanych na masy jaskrawych mów i gestów opozycyjnych. Ostatnia mowa posła Głąbińskiego, wypowiedziana tak wyraźnie poza okno, gwałtowna w swej formie, a mimo to nie licząca się z faktem obalenia rządu i zajęcia jego miejsca, jest klasycznym przykładem, jak polityki realnej prowadzić nie należy.

Do pewnego stopnia jest niespodzianką, że wywołała ona odruch w postaci odstrychnięcia się grupy ósemkowej jednego ze związanych z nią dotąd stronnictw. Mamy na myśli grupę p. Korfantego, jeżeli sprawdzą się wiadomości, że oświadcza ona gotowość popierać nadal rząd pozaparlamentarny, a nawet wziąć w nim udział. Jeżeli to okaże się prawdą i te grupki chadeckie, które dotąd lżą i szkalują po dawnemu członków obecnego rządu, to dokona się na terenie sejmowym ważna zmiana. Przynajmniej jedno ze stronnictw ósemkowych zejdzie z drogi, na której najwyższą mądrością stanu było lżyć swoich przeciwników i konfiskować monopol patrjotyzmu na swoją rzecz. Zobaczymy, czy to się stanie i jakim kosztem?

Równocześnie dokonuje się ważny zwrot w klubie Wyzwolenia, jak twierdzi „Czas". Klub ten przechodzi jakiś ferment, którego jednym z objawów był niedawno znany epizod z posłem Thuguttem a obecnie wystąpienie z niego trzech białorusinów i jednego polaka (posłowie Bon, Szapiel, Hołowacz i Wojewódzki). Posłowie ci najradykalniejsi zawiązali z dwoma innymi (Balin i Szakuń) „Klub radykalno-chłopski" (o tendencjach zbliżonych do klubu Okonia), a z okazji tego wydali manifest potępiający burżuazyjną i oportunistyczną — ich zdaniem — taktykę Wyzwolenia.

Być może, że po ustaniu presji lewych żywiołów nabierze Wyzwolenie mniej radykalnego charakteru. Próbą co do tego będzie wejście p. Thugutta do gabinetu na bardzo poważne stanowisko zastępcy premjera.

Rząd mimo to odnowienie nie będzie parlamentarnym, bo na żadnej zwartej większości nie będzie się opierał. Będzie i nadal rządem pozaparlamentarnym, tylko przed atakami nieco lepiej zabezpieczonym.

——xx——

OPOZYCJA PRZECIW KEMALOWI-PASZY WZRASTA.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Londyn, 16 listopada.

Z Angory donoszą, iż opozycja przeciw Kemalowi-paszy wzrasta na sile. Już przy najbliższym głosowaniu w parlamencie okaże się zapewnie jak silna jest opozycja. Generałowie, którzy nie solidaryzują się z Kemalem-paszą prowadzą energiczną akcję w armji, by w razie potrzeby, mogli użyć wojska dla swych celów.

Wszystkie dotychczasowe nadzwyczajne pełnomocnictwa Kemala-paszy zostaną zniesione.

Głównem, jednak dążeniem partji republikańskiej jest rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów. E. S.

EKSPEDYCJA KARNA PRZECIW MURZYNOM W AMERYCE.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Londyn, 16 listopada.

Jak donoszą z Nowego Jorku, w miejscowości Derville, doszło do starcia między grupą myrzynów, złożoną z 250 osób a znacznie większą grupą białych, którzy byli uzbrojeni w karabiny maszynowe.

Powodem tej ekspedycji karnej przeciw murzynom było zamordowanie pewnej białej dziewczyny przez murzynów.

Podczas potyczki zostało zranionych 15 murzynów oraz jeden biały.

E. S.

AMNESTJA W GRUZJI.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Londyn, 16 listopada.

Jak donoszą z Moskwy, gruziński Wcik ogłosił amnestję dla uczestników powstania antybolszewickiego. Powstańcom udzielono 15-dniowego terminu dla powrotu do kraju.

Skazanym na karę śmierci powstańcom zamieniono wyroki na 10-letnie więzienie. E. S.

EKSPRESS WARSZAWA - BERLIN — PARYŻ.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki"

Paryż, 14 listopada.

W ciągu najbliższych miesięcy zostanie uruchomiony wielki międzynarodowy pośredni express Moskwa — Warszawa - Berlin — Paryż, który przed wojną przebiegał tę samą linję.

Pociąg będzie miał dłuższe postoje, w Warszawie, Berlinie, tak że musi zużyć na przebycie przestrzeni Moskwa — Paryż 65 godzin. I. A.

RADIO LONDYN — AUSTRJA.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 16 listopada.

Radjo-stacja w Londynie rozpoczęła w ostatnich dniach próby nawiązania porozumienia z Austrją.

Wymiana sygnałów była bardzo dokładna i uregulowana.

Z Sądu handlowego.

Sprawa przeciw Bankowi Ludowemu.

Ostatnio często się zdarza, że poszczególne osoby lub firmy, będące w stosunkach handlowych z bankami, wpadają w rozmaite konflikty prawne, jednak prawie zawsze wynikającemi z powodu wystawienia, akceptowania lub też dyskontowania weksli.

Obecnie mamy znów do zanotowania charakterystyczną sprawę, w której stroną pozwaną jest Bank ludowy w Warszawie, oddział w Łodzi przy ul. Andrzeja 7, przeciwko któremu występuje firma „E. Pański i Spadkobiercy" w osobach p. Heleny Brodzkiej i p. Rozalji Pańskiej o sumę 1406 zł. 70 gr.

Sprawa ta w świetle skargi powodowej przedstawia się następująco:

W dniu 11 lipca 1923 r. przyjął Bank ludowy od p. Karola Rimlera, pełnomocnika p. Heleny Brodzkiej i p. Rozalji Pańskiej do inkasa 20 sztuk weksli na ogólną sumę 20.000 zł. W dniu 18sierpnia 1923 r. bank zwrócił pp. Brodzkiej i Pańskiej na ich żądanie 18 sztuk weksli, a sumę 18 tysięcy zł., zachowując sobie dwa weksle, opiewające na kwotę 2000 zł.

Zgodnie z umową i zgodnie z umieszczonych na wszystkich wekslach żyrem blankowem Bank ludowy posiadał tylko upoważnienie do inkasa, a zatem do ściągnięcia długu wekslowego w imieniu i na rzecz powódek, jednakże bank, wypłeniwszy żyro blankowe, po zaprotestowaniu tych weksli wystąpił przeciwko Helenie Brodzkiej, jako ostatniej żyrantce ze skargą i uzyskał w dniu 21 sierpnia 1923 r. klauzulę egzekucyjną od sądu okręgowego, przysądzającą mu kwotę 2000 złotych, płatnych według kursu 1 zł. — 40.000 mk., t. j. łącznie sumę 80 miljardów mk. z kosztami i procentami.

Pod groźbą egzekucji p. Brodzka zapłaciła przysądzoną kwotę komornikowi p. Staniszowi.

Po wpłaceniu pomienionej kwoty bank na żądanie powódek doręczył im wyciąg z rachunku otwartego z ksiąg handlowych oraz kilka listów w przedmiocie właściciela pomienionego rachunku otwartego.

Z powyższych dokumentów wynika, że Bank ludowy:

1) przyjął z rąk K. Kimlera do inkasa weksle, wystawione na zlecenie pp. H. Brodzkiej i R. Pańskiej.

2) że wksle tezdy skontował, a uzyskaną z rzekomego dyskonta kwotę zapisał na dobro firmy „E. Pański i Spadkobiercy", której jedyną właścicielką jest Helena Brodzka.

Pp. Pańska i Brodzka rozrachowały się z firmą „E. Pański i Spadkobiercy" i obecnie łącznie występują przeciwko Bankowi ludowemu z tytułu niewłaściwego przerachowania.

Z załączonego wyciągu widać, że bank przerachował 1 złoty — 8.500 mk., podczas gdy rzeczywiście weksle zapłacone były bankowi przez Brodzką według kursu 1 złoty — 40.000 mk., a zatem prawie 5-krotnie w stosunku do wpisanej do ksiąg banku kwoty pomimo, że w tym czasie (sierpień 1923 r.) kurs franka szwajcarskiego żadnym wahaniom nie ulegał.

Taka kombinacja po uprzedniem zastosowania kombinacji sztucznego „dyskonta" dała w rezultacie kwotę 400.000 mk. na korzyść Banku ludowego.

Ponieważ w załączonym wyciągu z ksiąg handlowych Banku ludowego pozwany bank wpisał na stronie „Ma" sumę 17.400.000 mk., zamiast wpisać 80 miljonów mk. saldo winno wypaść na korzyść firmy „E. Pański i Spadkobiercy" i wynosić kwotę 62.600.000 mk.

Suma ta przerachowana na franki według kursu z dnia 30 sierpnia 1923 r. 1 fr. — 44.000 mk. wynosi 1406,70 fr. czyli zł.

Wobec powyższych okoliczności rzecznik strony powodowej prosi są o zasądzenie na rzecz powódek od pozwanego banku kwotę 1406,70 złotych, procesów, i kosztów oraz wyrok opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności.

Pełnomocnik Banku ludowego twierdzi, że strona przeciwna pragnie zapłaty tego, co jej się nie należy t. j. conditio indebiti. Powód, zdaniem rzecznika banku, przedstawił dokumenty, które wcale nie udawadniają. Sprawa ta, zdaniem pełnomocnika pozwanego banku, miała następujący przebieg:

B. p. Eljasz Pański był stałym klijentem Banku ludowego i winien był bankowi pewną sumę pieniężną. Na pokrycie tej należności proponował p. Karol Rimler, jako pełnomocnik spadkobierców zmarłego Pańskiego, zdyskontowanie weksli na sumę 20.000 zł. Bank z weksli tych przyjął jedynie dwa nasumę 2.000 złotych, która to suma prawnie się bankowi należała. Na dowód tych okoliczności prosi o zbadanie nowego świadka. (Jeden świadek, urzędnik banku, był już poprzednio zbadany, ale nic nowego do sprawy nie wniósł).

Pełnomocnik sprawy powodowej oponuje przeciwko wzywaniu nowego świadka, gdyż po jego zbadaniu strona przeciwna poprosi znów o zbadanie trzeciego, potem czwartego świadka i w ten sposób sprawa odwlecze się w nieskończoność.

Sąd po naradzie wydał decyzję, mocą której zasądził na rzecz powódek pp. Heleny Brodzkiej i Rozalji Pańskiej od pozwanego Banku ludowego sumę 1406 zł. 70 groszy.

Sprawa powyższa doskonale charakteryzuje obecne stosunki, panujące w bankach. Sąd w decyzji swej obalił prawdziwość dowodów z wyciągu ksiąg handlowych banku, będącego spółką akcyjną. Tak poważna instytucja, która powinna służyć jedynie użyteczności publicznej krzywdzi swego klijenta, wpisując na jego dobro zamiast 80 miljonów mk. 17 miljonów.

Nasuwa to refleksje na temat użyteczności banków powojennych. I. C.

M. PARNOW.

Smierć prokuratora.

Zły i zdenerwowany wrócił prokurator Iwan Nowikow do domu. Obiad zjadł wraz z żoną i dziećmi przy stole, nie mówiąc do nikogo ani słowa.

Dzieci siedziały przy stole ze spuszczonemi oczyma, wyprostowane jak struny, obawiając się gniewu ojca.

Po skończonym obiedzie, cichutko usunęły się do dziecinnego pokoju.

Żona prokuratora przeczuwała burzę. Patrzała na męża przestraszonemi oczami.

Po obiedzie siadła przy pianinie i zagrała jakiś nokturn Szopena, wlewając w smętną melodję cały swój smutek i gorycz serca.

Nowikow leżał w sąsiednim pokoju na kanapie. Zapalił papierosa, słuchając muzyki z sąsiedniego pokoju i jednocześnie myśląc o procesie który się odbył przed południem. Sam fakt, że Nowikow myślał o sprawie sądowej był czemś anormalnem.

Prokurator nigdy nie umiał myśleć o swych obowiązkach w mieszkaniu prywatnem. Poza godzinami urzędowemi zapominał o swej pracy w sądzie, oddając się życiu domowemu.

Dziś jednak stało się inaczej, Nowikow nie mógł myśleć o czem innem. Często zdarzało się że prokurator oskarżał ludzi zupełnie niewinnych, że rujnował im życie, i Nowikow czynił to z całą świadomością, bez skrupułów, bez wahania, ale tym razem było inaczej.

Sprawa była sensacyjna, głośna, i zrzec się oskarżenia znaczyło ominąć świetną okazję zdobycia sławy.

Nowikow popierał akt oskarżenia. Drżącemi wargami przemawiał do sądu i do zgromadzonej publiczności, wydobywał coraz straszliwsze zeznania od świadków, którzy odpowiadali twierdząco na wszystkie jego pytania, bojąc się jego ostrego wzroku.

A przed ławą oskarżonych siedział siwy staruszek, obrońca oskarżonego adwokat Szenirow i dobrym łaskawym wzrokiem patrzał na Nowikowa.

Prokurator zadrżał. Ten wzrok palił go, przygniatał jak wielki ciężar, wzierał się w duszę, wpijał się w ciało.

I teraz, leżąc na kanapie, gdy uprzytamniał sobie wzrok staruszka Szewrowa, chciał skoczyć z kanapy, krzyczeć że jest niewinny, ale poruszył się tylko machnął ręką i uspakajał siebie:

— To nic... Nie jestem sentymentalny... To przejrzie...

Ręką dotknął czoła. Było rozpalone.

Głowa troszkę boli... Napiję się gorącej herbaty... To przejdzie...

Chciał zasnąć. Muzyka w drugim pokoju ścichła. Ale z kąta pokoju wylazło znowu dwoje szarych, dobrych, łaskawych oczu, które zbliżyły się w stronę Nowikowa, spoglądając mu natarczywie w twarz.

Nowikow krzyknął:

— Precz!... I zamknął oczy.

W nocy majaczenia powtórzyły się.

Nowikow przykrył się szczelnie kołdrą, głowę wtulił w poduszkę i mocno przymknął powieki by zasnąć.

Ale nie zasypiał...

Prokurator nie mógł się uwolnić od natrętnych myśli, które jak węże oplatały jego mózg i nie dawały mu spokoju.

Na tle czarnej nocy zdawało mu się że widzi bladą twarz oskarżonego i uśmiechnięte oczy Szewirowa.

Zjawa nie znikała.

W pewnej chwili prokuratorowi się zdawało że staruszek wyciąga do niego kościste swe dłonie.

Nowikow cofnął się w tył.

Ręką zakrył oczy.

Jęknął głucho:

— Ratunku!...

Czuł już rękę na szyi.

Długie kościste palce schwyciły go za gardło.

Krótkie szamotanie.

Prokurator począł się dusić.

Zacharczał dziko. Głowa zwisła za kant łóżka. Ciało poczęło się przechylać na dół i po chwili Nowikow runął na ziemię.

— — — — — — — —

Nazajutrz znaleziono trupa prokuratora. Na szyi lekarz skonstatował znaki od uduszenia... Tłum.Lor.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę, zmarłemu w Sieradzu

B. P.

JÓZEFOWI RUBINSTEINOWI

składają serdeczne podziękowanie

Dzieci, Wnuki i Rodzina.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD **17** PONIEDZIAŁEK

Dziś: Grzegorza
Jutro: Odona P.

—:—

Wschód słońca o g. 6.53
Zachód o g. 3.47
Wsch. księżyca o g. 6.13 pp.
Zachód o g. 9.13
Długość dnia 8.54
Ubyło dnia g. 750.

UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW PRZYJĘTYCH PONOWNIE DO SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ.

Ze związku pracowników państwowych dowiadujemy się, iż władze miejscowe otrzymały wyjaśnienie w sprawie uposażenia urzędników, przyjętych ponownie do służby państwowej.

Pracownikowi, który został przyjęty ponownie do służby w stopniu, jaki posiadał w chwili opuszczenia poprzedniego stanowiska i któremu przywrócono prawa już przedtem uzyskane należy przyznać ten szczebel uposażenia, jaki poprzednio posiadał.

Nie dotyczy to jednak tych funkcjonarjuszów, którzy opuścili służbę państwową przed 1.10 1923 r., tj. przed ogłoszeniem ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, ci bowiem mają otrzymać wynagrodzenie według pierwszego szczebla odnośnego stopnia służbowego. (p)

NAUCZYCIELE SZKÓŁ WIECZORNYCH DOMAGAJĄ SIĘ POPRAWY BYTY.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie nauczycieli szkół wieczornych ponieważ okazało się, że magistrat obiecał do wtorku rozstrzygnąć kwestję postulatów nauczycielstwa, postanowiono zebranie odroczyć do soboty lub niedzieli, poczem nauczycielstwo znajdzie decydujące stanowiska. (b)

ODPRAWA DLA ZWOLNIONYCH KOLEJARZY.

Dyrekcja łódzkiego węzła kolejowego otrzymała z ministerstwa kolei żelaznych zarządzenie w sprawie pensji dla zwolnionych pracowników kolejowych.

Pracownicy nieetatowi, którzy przesłużyli na kolei jeden rok i zostali zwolnieni ze służby od dnia 1 maja 1924 roku otrzymują odprawę w wysokości jednomiesięcznej pensji za każdy rok służby, najwyżej jednak odprawę trzymiesięczną.

Pracownicy, którzy nie mają jeszcze roku służby otrzymują odprawę w wysokości zarobku jednego tygodnia za każde trzy miesiące służby kolejowej. (p)

POŻAR W KOSZARACH 28 P. STRZELCÓW KANIOWSKICH.

W nocy z soboty na niedzielę wybuchł około godz. 3 w koszarach 28 p. Strzelców Kaniowskich pożar w budynku, w którym poprzednio mieścił się areszt pułkowy, a obecnie przeznaczony jest na magazyn zużytych sort mundurowych.

Na miejsce pożaru przybył zaalarmowany I oddział straży pożarnej i pod osobistym kierunkiem komendanta straży p. Grohmana pożar wkrótce umiejscowił.

Przyczyna pożaru dokładnie nie wyjaśniona. Prawdopodobnie jednak ogień powstał od pieca, którego rury, przechodzące przez magazyn widocznie zbyt były rozgrzane. Straty nieznaczne. (p)

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł wczoraj o godz. 7 wiecz. przeżywszy lat 37 nasz najukochańszy mąż ojciec, syn, brat, szwagier i wuj

B. P.

RUDOLF TAFLOWICZ.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Wólczańska 61 nastąpi dziś, w poniedziałek, o godz. 1-ej po poł., o czym zawiadamia

Stroskana RODZINA.

DYPLOMY LEKARSKIE.

Na wydziale lekarskim uniwersytetu warszawskiego otrzymali stopień doktora wszechnauk lekarskich pp.: Halina Chmielewska, Bazyli Dąbrowski, Jadwiga Dobrowolska, Marta Erlich, Jozue Garfinkiel, Majer Goldring, Henryk Holendzki, Antoni Kaczyński, Kazimierz Krajewski, Haskiel Kroner, Jan Lech, Władysław Milewicz, Morduch Palewski, Marja Polakowa, Jehude Szpiro i Wacław Wojciechowski.

ESPERANTO, NITTI I PROPAGANDA ANTYPOLSKA.

Ostatni numer „Esperantysty Polskiego" zawiera, między innymi, wyczerpującą odprawę na oszczerstwa i celowe insynuacje przeciwko Polsce, których pełno w dziele Nitti'ego „Europa nad przepaścią", wydanego właśnie we Frankfurcie nad Menem w języku esperanto dla celów propagandystycznych.

Jeśli zważymy, że książka Nitti'ego dzięki tłumaczeniu na esperanto, dociera do rąk szerokiego ogółu wszystkich państw, zrozumiemy jej znaczenie; dlatego też redakcja „Esperantysty Polskiego", jako pisma, przeznaczonego dla celów szerzenia esperenta w Polsce a jednocześnie informowania zagranicy o sprawach polskich — uważała za swój obowiązek odparcie oszczerstw i kłamstw, zawartych w dziele Nitti'ego.

Omawiany numer „Esperantysty Polskiego" został rozesłany do wszystkich redakcji czasopism, stowarzyszeń i grup esperanckich, jak również do wszystkich wybitnych esperantystów świata.

TEATR POPULARNY.

Dziś w poniedziałek dn. 17 bm. w dalszym ciągu świetna krotochwila „Robert i Bertrand". Przedstawienia te stale wypełniają salę po brzegi publicznością. Bilety nabywać można wcześniej w cukierni Piątkowskiego, Plac Wolności od 11 do 2, a od 5 po poł. do końca przedstawienia w kasie teatru.

***

Zapowiedziany jubileusz zasłużonej artystki Rozalji Bartoszewskiej odbędzie się w piątek 21 bm., a nie jak mylnie podane było w czwartek 20 bm.

Z powodu zgonu

B. P.

Salomona Rosenberga

wyraża rodzinie Zmarłego szczere spółczucie

A. BRONOWSKI.

Groźba strejku piekarzy.

Pracownicy piekarscy domagają się podwyższenia płac o 15 procent.

Wczoraj w lokalu o. k. z. z. odbyło się ogólne zebranie pracowników piekarskich w związku z żądaniem podwyższenia płac o 15 proc.

Jako referent wystąpił sekretarz związku p. Tomaszewski, który oświadczył, że na konferencji wspólnej w inspektoracie pracy właściciele piekarń ofiarowali 10 proc. podwyżki, następnie na wniosek inspektora pracy Wojtkiewicza zgodzili się podwyższyć zarobki o 5 zł. tygodniowo, co wyniosłoby w zależności od kategorji 12, 15 i 13 zł.

Na konferencji delegacja nie zaakceptowała tej propozycji, uzależniając zgodę swą od uchwały ogólnego zebrania, które obecnie powinno zadecydować, czy zgodzić się na propozycję majstrów.

W dyskusji głos zabrali delegaci centrali warszawskiej pp. Ciesielski i Sleczko, którzy wskazywali, że obecną akcję pracowników łódzkich zainteresowali się piekarze warszawscy i dziwią się, że w Łodzi wykwalifikowany pracownik zarabia tyle, ile w Warszawie niewykwalifikowany pomocnik.

O ile pracownicy łódzcy nie wystąpili o wyrównanie płac z płacami w Warszawie, to powinni domagać się owych 25 proc., gdyż i wówczas zarobki ich będą mniejsze o 37 proc. od płac warszawskich, wobec czego przy najbliższej okazji trzeba będzie wystąpić o wyrównanie płac, szczególnie, że chleb w Łodzi nie jest tańszy niż w Warszawie.

Sprawa ta wywołała b. ożywioną dyskusję, podczas której domano się natychmiastowego przystąpienia do strejku ponieważ majstrowie grają na zwłokę. Inni przemawiali za tem, by strejk odroczyć, a w międzyczasie domagać się całkowitego uwzględnienia żądań.

Przedstawiciel żydowskiego związku pracowników piekarskich oświadczył, że związek ten zwrócił się do majstrów z żądaniem podwyższenia płac o 25 proc i o ile do dnia dzisiejszego podwyżka udzielona nie będzie, pracownicy żydowscy przystąpią natychmiast do strejku.

Po dłuższej dyskusji uchwalono zwrócić się do inspektora pracy z prośbą o zwołanie jeszcze jednej konferencji, i o ile nieda ona żadnego rezultatu, to wówczas w przyszłą niedzielę omawianą będzie sprawa rozpoczęcia strejku.

W końcu przewodniczący Załęski zakomunikował zebranym, że centrala warszawska zwróciła się do ministerstwa spraw wewnętrznych i pracy, jak również do komisji ochrony pracy w sejmie z żądaniem zniesienia pracy nocnej w piekarniach.

Na skutek nalegań centrali wkrótce odbędzie się konferencja międzyministerjalna, która ma zająć stanowisko w tej sprawie. (b)

Echa zajść w „Widzewskiej Manufakturze".

Dziś rozpoczyna się proces robotników.

Jutro t. j. 17 b. m. sąd okręgowy rozważać będzie pod przewodnictwem p. sędziego Wilkowskiego sprawę robotników fabryki akc. tow. „Widzewskiej Manufaktury" 27-letniego Karola Rekawskiego, 26-letniego Józefa Peszla, 22-letniej Marji Janiszewskiej, 30-letniego Romana Białkowskiego, 26-letniego Antoniego Ludwikowskiego, 18-letniego Balesława Szminklewskiego, 27-letniego Rocha Konarskiego, 25-letniego Władysława Łaskiego, 24 letniego Mieczysława Błazińskiego i 20-letniego Cieszkiewicza oskarżonych o opór policji.

Do sprawy zawezwano 21 świadków.

Sprawa ta wywołała żywe zainteresowanie wśród mas robotniczych.

Wierzyciele w obronie własności.

Mecenas Jeleński uważa iż rozporządzenie 14 maja o spłacie długów przedwojennych niezgodne jest z konstytucją.

W dniu wczorajszym w szczelnie wypełnionej sali stowarzyszenia handlowców polskich odbyło się zebranie dyskusyjno-informacyjne, zwołane przez łódzki oddział stowarzyszenia obrony wierzytelności.

Zagaił zebranie prezes miejscowego oddziału dr. Chylewski, wskazując jako cel zebrania dążenie do solidarnego wysiłku wierzycieli w kierunku osiągnięcia słusznych roszczeń w imię zasady sprawiedliwości.

Na przewodniczącego został powołany przez aklamację mecenas T. Stożkowski.

Pierwszy przemawiał mecenas Muter milch z Warszawy.

Na wstępie mówca celem uspokojenia wierzycieli zaznaczył, że rozporządzenie z dnia 14 maja r. b. nie stosuję się do zobowiązań przedwojennych i wyłuszczył dokładne motywy, które go skłaniają do twierdzenia tej tezy; tegoż zdania jest b. prezes sądu najwyższego p. Strzednicki, który nie wątpi, że sądy staną na stanowisku, że wszelka należność musi być wierzycielowi zwrócona.

Powyższe rozporządzenie wywołało niezwykłe wprost poruszenie w społeczeństwie. W całej Polsce odbywają się obecnie ustawicznie zjazdy, wiece i zebrania wierzycieli.

Zaznaczyć warto, że w ubiegłym miesiącu ksiądz dr. Kazimierski w Poznaniu miał wykład o rozporządzeniu przed forum 150 księży i wyszedł z założenia, że rozporządzenie nie odnosi się do zobowiązań przedwojennych, a kościół nie dopuści do zniszczenia dóbr kościelnych.

W końcu października odbył się zjazd międzynarodowy w Paryżu, na którym brał udział przedstawiciel stowarzyszenia. Zjazd ten został zwołany ze względu na poderwanie fundamentalnych zasad porządku ekonomicznego.

Stowarzyszenie reprezentowane przez mówcę walczy o ideały słuszności i sprawiedliwości nie tylko w interesie własnym, jako solidarnym i nierozłącznym znajdującym się w związku z całym naszem gospodarstwem narodowem, lecz przedewszystkiem ma na celu dobro całego kraju.

Walczy o otrzymanie kredytu długoterminowego stowarzyszenie nie w interesie własności nieruchomej, lecz dla dobra całego życia gospodarczego, dla istnienia instytucji dobroczynnych i oświatowych które przecież drogą kwiatka ulicznego żyć nie mogą.

Sprawa nie jest beznadziejna. Sąd najwyższy wydał orzeczenie, że nie można płacić za rubla złotego marką polską, zgoła nieokreślonej wartości.

Kończąc swe dwugodzinne przemówienie, mówca wyraził pewność, że sądy polskie wejrzą w najgłębszą istotę tej sprawy i wydadzą orzeczenia w imię zasady sprawiedliwości.

Następnie przemawiał mecenas Filipkowski, który wskazał, że o ile do rozporządzenia z dia 14 maja nie zostaną wydane uzupełniające przepisy, to rozporządzenie czynić może niepowetowane szkody dla naszego życia gospodarczego.

Mecenas Jeleński z Warszawy wywodził, że poważną przyczyną przeżywanego chaosu w życiu gospodarczem jest rozporządzenie z dnia 14 maja, które zadaje cios tej największej podwalinie, jaką jest własność prywatna.

Rozporządzenie to byłoby niezgodne z konstytucją, gdyby sądy miały interpretować to prawo w sensie, jakim dłużnicy sobie umyślili. Legalność rozporządzenia wydanego na podstawie nadzwyczajnych pełnomocnictw prezydenta może być przez sądy zakwestjonowana, gdyż jedynie w drodze ustawy sejmowej może własność prywatną ograniczyć i to za odszkodowaniem.

Wobec tego że rozporządzenie rzeczone podrywa zasady zdrowego gospodarczego zaufania, dążenie społeczeństwa winno iść w kierunku uchylenia tego rozporządzenia. Zdaniem mówcy należy wszcząć przedewszystkiem energiczną propagandę w prasie, zaś dezyderaty licznych zebrań, wieców, zjazdów zainteresowanych rzesz przesyłać do wiadomości miarodajnych czynników.

Ostatni przemawiał prezes dr. Chylewski, który zaznaczył, że jedynie wspólna skupiona akcja wydać może pożądane rezultaty. Przedewszystkiem zaś należy zainteresować ciała prawodawcze, w których jedynie mocy jest zabezpieczenie wierzycielom słusznych ich praw, opartych na konstytucji i ustawodawstwie cywilnem.

W stosunku do jednego właściciela nieruchomości istnieje kilka wierzycieli hipotecznych i kilkudziesięciu posadaczy listów zastawnych, a aksjomatem przecież dla każdego jest, że w państwie praworządnem i demokratycznem można mówić jedynie o opiece prawnej dla pewnej kategorji obywateli słabszych, upośledzonych siłą rzeczy w swej walce z silniejszym przeciwnikiem.

Kończąc mówca apelował do zapisywania się wierzycieli w poczet członków stowarzyszenia.

Zebrani jednomyślnie uchwalili wystosować depeszę do prezesa ministrów, pp. marszałków sejmu i senatu z prośbą o poczynienie czego należy ku wydaniu uzupełniających przepisów, celem usunięcia wątpliwości, jakie rozporządzenie z dnia 14 maja r. b. o przerachowaniu zobowiązań nasuwa, że dłużnik może dokonać zobowiązanie nie w całości, gdyż jest to sprzeczne z konstytucją, gwarantującą prawo własności, jako podstawę ustroju społecznego. (b.)

Wiadomości sportowe.

Mistrzostwo klasy C.

Ł. K. S. III — SOKÓŁ (Pabjan.) 4 : 0.

Zapowiedziane zawody z Prosną nie odbyły się z powodu zdyskwalifikowania Prosny na zawodach z Sokołem.

Ł. K. S. III miał wprawdzie równego przeciwnika, lecz ambitnie grając, zwycięża zasłużenie.

Bramki zyskali: Koneli, Jańczyk i 2 z karnego, strzelone przez Radomskiego.

Sędziował p. Salomonowicz.

Ł. K. S. II — WIDZEW 0 : 0.

W finałowych zawodach o tytuł mistrza klasy B Ł. K. S. II wychodzi z wynikiem remisowym.

Przebieg rgy zajmujący, ze zmienną przewagą.

Sędziował p. Salomonowicz.

K. S. POLICJA — SAMSON 3 : 6.

Wnastępnych spotkaniach Policja i tym razem zmierzyła się ze słabszym przeciwnikiem.

Samson gra ambitnie i tylko dzięki tej woli wygrał zawody. Zaznaczyć warto, że w pierwszych momentach Samson lekceważył przeciwnika.

Sędziował p. Salomonowicz.

KOMUNIKAT.

Uwaga!

Członkowie sekcji **Cyklistów** przy Stowarzyszeniu Sportowem **BAR-KOCHBA!!**

Członkowie sekcji, oraz cykliści niecz łonkowie proszeni są o przybycie na naradę **DZIŚ** punktualnie o 7 m. 30 wiecz. do lokalu Centr. Stow. Rzemieślników, **Południowa 4.**

9425—1 **Zarząd.**

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych.

Dramat serca kobiecego. **Dramat serca kobiecego.**

„Niewolnica Miłości"

Wielkomiejski dramat erotyczny w 7-miu aktach z prologiem według scenarjusza znanego poety i nowelisty **J. Relidzyńskiego.** Rzecz dzieje się w Warszawie i w jednym z okolicznych dworów.

Wykonawcy ról głównych: **SMOSARSKA, Brydzińska, Malicka, Węgrzyn, Jaracz, Myszkiewicz, Fertner, Zelwerowicz, Chmieliński, Owerło, Sliwicki, Bryliński.**

Wykonawcy ról epizodycznych: Manowska, Ordonówna, Bogusławska, Krzywicka, Szymański, Nowacki, Horski, Łuszczewski, Skarzyński, Zdanowicz, Tomasik, Kwiatkowski, Ostrowski, Zaremba, Skowroński, Zejdowski i inni.

Do biura większego przedsiębiorstwa przemysłowego poszukiwany natychmiast rutynowany

buchalter-bilansista

z gruntowną znajomością korespondencji w językach polskim, niemieckim i rosyjskim.

Zgłoszenia **tylko pierwszorzędnych sił** do adm. „Republiki" pod A. G. 1014. 9414—2

„Odrostowłos"

wynalazek polki, znanej chemiczki amerykańskiej, jedynie niezawodny, najskuteczniejszy środek przeciw łysieniu, wypadaniu włosów, łupieżowi, siwieniu, tłustości.

Poleca skład apteczny **L. DZIWINSKIEGO, Łódź** piotrkowska 35. 8558-5

KRAWATY
bielizna ciepła i nowości sezonowe
PIĄTKOWSKI
PIOTRKOWSKA 89. 217-9

Potrzebna zdolna
fryzjerka i manikurzystka
od zaraz. Zakład damski, i męsk. A. F. Bittner, Andrzeja 15 9336-3

Pokój

umeblowany do odnajęcia. Oferty w redakcji „Republiki" sub „Solidny" Piotrkowska № 49. 258—4

SZKOŁA TAŃCA
W. LIPIŃSKIEGO — Ewangielicka 17. 3 p.
przyjmujemy zapisy do grup: 1) początkowej, 2) zaawansowanej i na **mazura** oraz lekcje prywatne. 347-1

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43
powrócił
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztucznem słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8

Lekarz-dentysta
B. MARKUS-NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10—2 i 4—7.

Dr. med.
S. Niewiażski
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 4 do 8 popoł
Sienkiewicza 34

BOTY KALOSZE
Ciepłe pantofle
Wyborowe gatunki
poleca
K. PETERSILGE
Piotrkowska 93

Ważne dla pań.

Znana nauczycielka naucza kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 45 złotych.

Uwaga: Przyjmuje również lekcje prywatne za 80 złotych Szwarc u Grynblata, ul. Pańska 9, m. 33, Zapisy od 11—12, i 2—3.

Pokój umeblowany

dla pana (izraelity) do wynajęcia. Wiadomość: Zawadzka 16-a, m. 23, lewa of. II piętro. 338—1

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed

Łóżka materace i szafa do sprzedania. Bornstein, ul. Piotrkowska 83

Sprzedam używaną sypialnię w dobrym stanie tanio. Kilińskiego № 41 m. 9. 349—2

Lokale.

Mieszkanie jednopokojowe poszukuje. Pośrednicy pożądani. Dam odstępne. oferty sub. „Gotówka". 244-3

Młody pan poszukuje umeblowanego pokoju z niekrępującym wejściem Of. pod „R R. 86". 277—3

Pokój frontowy z wejściem niekrępującem umeblowany w centrum miasta dla solidnego mężczyzny do wynajęcia Oferty S. B. 351—2

Nauka i wychow

STENOGRAFJI wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny — Warszawa Mokotowska № 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 8472

Buchalterji i rachunkowości z gwarancją nauczania samodzielnego prowadzenia ksiąg i sporządzenia bilansów w przeciągu 1 do 2 miesięcy udziela b. rzeczoznawca ksiąg handlowych z wyższem wykształceniem. Wszelkie ryzyko wykluczone. Informacje 8—10 rano i 8—9 wieczór Piotrkowska 183 ofic. I piętro. 403—3

Buchalterji, korespondencji, stenografji, pisanie na maszynie uczy szybko Lubiński, autopodręczników tej dziedziny Piotrkowska 79 176—3

Rozmaite.

AKUSZERKA — Kapecka, przyjmuje zamówienia miejscowe i zamiejscowe. Rzgowska 7 m. 42. 8520—15

Akuszerka Drzymałowa powróciła przyjmuje panie. Piotrkowska № 223 m. 25. 076—15

Zginął pies wyżeł (rasy Gryfon) biały bronzowe łaty uprasza się oddanie takowego za wynagrodzeniem u Oskara Millera Nawrot nr. 34. 348-3

Posady.

Poszukuję ajentów (ek) do wyjazdów Warunki dobre. Zgłosz. się od 7-ej wiecz. Lipowa 64. m. 16. Malarz portretów. T. Hoffmann 278—2

Potrzebna zdolna. Wiadomość ulica Szkolna 27 Zielińska. 420—

Młoda panienka poszukuje posady bony umie haftować świadectwa dobre oferta „młoda" 375-2

Uczenice i podręczne potrzebne są do zakładu hafciarskiego. Dowiedzieć się Kilińskiego 141 m. 5. 401—2

Zagubione dokumenty

Zgubiono w czwartek między 5—6 jadąc tramwajem nr. 10 torebkę zawierającą różne papiery oraz kartkę wydaną na kartę okrętową do Palestyny, uczciwy znalazca zechce z łaski swojej oddać do Widennkiel na ul. 6 sierpnia 39. 367-1

Wawrzyniec Kaźmierczak zagubił paszport wydany w Łodzi, zamieszkuje przy ulicy Łącznej Nr. 36.

Zgubiono wyciąg ksiąg stałej ludności wsi Dzielne gminy Kszczonów wydany na imię Walerji Róg Zwrócić do admin. pod „W. R. 18" 250—

Zaginął dowód osobisty na imię Tuwij Semiatycki wydany w Łodzi i książeczkę wojskową wydaną w Łodzi. 862—

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie.

epublika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 5.70 mies.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50c

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marian Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.